Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok VIII. Warszawa, 1 lipca 1927 r. Nr. 13

# MASZYNISTA

ORGAN ZAWODOWEGO ZWIĄZKU MASZYNISTÓW KOLEJOWYCH

PISMO ZAWODOWE POŚWIĘCONE SPRAWOM MASZYNISTÓW i KOLEJNICTWU

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.
Cena numeru 25 gr. Członkowie związku otrzymują pismo bezpłatnie.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Anonimów nie uwzględnia się.
Ceny ogłoszeń wedle umowy.




REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Warszawa, Chmielna 9 m. 9
Telefon Nr. 195-28.
Konto czekowe P.K.O. Nr. 3585.

**Własne sprawy we własne bierzmy ręce!**

# VIII-my Walny Zjazd Delegatów

## 3—6 sierpnia 1927 r. w Wilnie.

### PORZĄDEK OBRAD:

### Środa, dnia 3 sierpnia 1927 r.

**Przed południem:**

1) otwarcie Zjazdu,
2) przemówienia powitalne,
3) przyjęcie regulaminu i porządku obrad,
4) wybór Prezydjum Zjazdu,

Przerwa obiadowa.

**Po południu:**

6) sprawozdanie Komisji mandatowej,
7) sprawozdanie Zarządu Głównego i Gł. Komisji Rewizyjnej,
8) wybór komisyj: organizacyjnej, postulatowej i finansowej.

### Czwartek, dnia 4 sierpnia 1927 r.

Przed południem i po południu — obrady Komisyj.

**ZAKRES DZIAŁANIA KOMISYJ:**

**I) Komisja organizacyjna:**

a) organizacja Związku i Statut,
b) sprawy polityczne, stosunek do innych organizacyj,
c) „ kulturalno-oświatowe,
d) „ czasopism i wydawnictw związkowych.

**II) Komisja postulatowa:**

a) ustalenie postulatów związkowych w sprawach organizacji i gospodarki Kolei Państwowych, pragmatyki, emerytur, uposażenia i t. d.
b) ustalenie postulatów specjalnych służby parowozowej.

**III) Komisja finansowa:**

a) gospodarka finansowa Zarządu,
b) ustalenie budżetu Związku na przyszły okres gospodarczy, tudzież ustalenie planu finansowego dla inwestycyj,
c) kasa odpraw emerytalnych, kasa pośmiertna,
d) inne świadczenia związkowe,
e) organizacja samopomocy materjalnej (ruch spółdzielczy, budowlany i kredytowy)

## Piątek, dnia 5 sierpnia 1927 r.

**Przed południem:**

1) Sprawozdanie Komisyj: organizacyjnej, postulatowej i finansowej,
2) Dyskusja nad sprawozdaniem Zarządu Głównego i Głównej Komisji Rewizyjnej,
3) Uchwalenie rezolucji zjazdowej,
4) Wybór Komisji Matki.

Przerwa obiadowa.

**Po południu:**

5) Wybór Prezydjum Związku i Głównej Komisji Rewizyjnej,
6) Wolne wnioski,
7) Zamknięcie Zjazdu.

## Sobota, dnia 6 sierpnia 1927 r.

Zwiedzanie Wilna i okolicy.

**UWAGA:** Jeżeli porządek obrad nie zostanie wyczerpany w ciągu 3-ch pierwszych dni Zjazdu, dzień 4-ty poświęcony będzie dalszym obradom.

# Prace przygotowawcze do VIII Walnego Zjazdu Delegatów

W związku z ustaleniem terminu VIII-go Walnego Zjazdu Delegatów Prezydjum Związku rozesłało do wszystkich kół i Okręgów okólnik treści następującej:

Na posiedzeniu w dniu 14 czerwca r. b. Zarząd Główny Związku uchwalił, iż VIII Walny Zjazd Delegatów odbędzie się w roku bieżącym **w dniach 3-go, 4-go, 5-go i 6-go sierpnia 1927 r. w Wilnie.**

Porządek obrad Zjazdu, tudzież inne bliższe szczegóły, tej kwestji dotyczące, podane będą do wiadomości w czasie najbliższym.

Celem należytego przygotowania prac Zjazdu i usunięcia wszystkich tych licznych niedomagań, które ujawniły się w obradach dotychczasowych walnych zjazdów delegatów, Prezydjum poleca niniejszym przeprowadzenie prac przygotowawczych według następującego programu:

**Wybór delegatów i wnioski na Zjazd.**

W nieprzekraczalnym terminie do dnia 1.VII r. b. wszystkie Koła miejscowe zwołają u siebie nadzwyczajne walne zebrania członków, poświęcone wyłącznie sprawom związanym z VIII-ym Walnym Zjazdem. Porządek obrad tych zebrań winien obejmować następujące punkty:

1) Wybór delegatów na Zjazd,

2) Wnioski, które Koło zamierza zgłosić na Zjeździe.

Te Koła, które już uprzednio delegatów na Walny Zjazd wybrały, wyborów powtarzać nie muszą. Z obrad zebrania należy spisać treściwy protokół na załączonym do niniejszego okólnika formularzu i protokół ten przesłać w jednym egzemplarzu do Zarządu Okręgowego oraz w jednym egzemplarzu do Centrali Związku.

Protokół zawierać winien imiona i nazwiska wybranych przez Koło delegatów. Wskazani imiennie delegaci otrzymają z Centrali mandaty. Zmiana dokonanego wyboru dopuszczalna jest tylko w wypadkach wyjątkowych (obłożna choroba, ważne sprawy rodzinne). W razie konieczności dokonania zmiany, Zarząd Koła winien ponownie zwołać zebranie i przeprowadzić wybór zastępcy, zawiadamiając równocześnie o dokonanym wyborze tak Zarząd Okręgowy, jak i Centralę, przyczem do Centrali odesłać należy mandat poprzedniego delegata i zażądać wystawienia mandatu dla następcy.

Mandaty przyznane będą według stanu ilościowego, ustalonego na podstawie ostatnich, znajdujących się w posiadaniu Prezydjum list kontrolnych w dniu ustalenia terminu Walnego Zjazdu, t. j.: w dniu 14 czerwca r. b. Rozdzielnik mandatów przesyłamy w załączeniu. Żadne zmiany w ilości członków w poszczególnych Kołach, któreby zaszły po tym terminie, ani też żadne reklamacje w tym względzie uwzględniane nie będą.

Zwraca się uwagę, iż stosownie do postanowień par. 72 Statutu prawo do udziału w Walnym Zjeździe posiadają delegaci Kół, Członkowie Zarządu Głównego, Członkowie Głównej Komisji Rewizyjnej oraz Prezesi Okręgowych Sekcji Fachowych. Co do tych ostatnich — uprawnieni do wzięcia udziału w Zjeździe są Prezesi Okręgowych Sekcji Dyspozytorów, Centrala wystawi dla tych Prezesów mandaty na Zjazd tylko wówczas, jeśli otrzyma należycie uwierzytelniony protokół stwierdzający, iż Okręgowa Sekcja Dyspozytorów została w danym Okręgu zorganizowana oraz kto, przez kogo i w jaki sposób został wybrany Prezesem tejże Sekcji. Mianowanie delegatów dyspozytorów, względnie wybór specjalnych delegatów dyspozytorów na zjazd jest — jako sprzeczny ze statutem — niedopuszczalny, a wybrani w ten sposób delegaci nie otrzymają mandatu.

Zwołane, stosownie do powyższych poleceń walne zebrania Kół miejscowych zajmą się równocześnie zredagowaniem tych wniosków, które Koło zamierza zgłosić na Walnym Zjeździe Delegatów. Uchwalone przez zebranie wnioski należy odesłać na piśmie do właściwego Zarządu Okręgowego (nie do Centrali).

Przypominamy przy tej sposobności, iż uznane być mogą tylko uchwały, które powzięte zostały na zebraniu ważnem oraz w sposób statutem przepisany. W myśl par. 33 statutu t y l k o takie zebranie może powziąć ważne uchwały, na którem obecna jest przynajmniej 1/4 część członków Koła. Zebranie, któreby się odbyło w obecności mniejszej liczby członków może być uznane za ważne tylko o tyle, o ile termin był na czas ogłoszony, a mimo to po upływie pół godziny od wyznaczonego terminu nie zebrała się dostateczna liczba członków.

Zebraniu Koła przewodniczyć winien obowiązkowo przewodniczący koła miejscowego. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów.

**Zjazdy Okręgowe z udziałem delegatów na Walny Zjazd.**

Wybrani przez Koła delegaci powołani będą na Zjazdy Okręgowe. Prezydjum, korzystając z uprawnień ustalonych w par. 45 pkt. 4 statutu, zwołuje niniejszym Zjazdy Okręgowe z udziałem Delegatów na Walny Zjazd, w następujących terminach:

Okręg Krakowski — w piątek—dnia 1.VII r. b. w Krakowie;

Okręg Górnośląski — w sobotę — dnia 2.VII r. b. w Katowicach;

Okręg Poznański — we wtorek — dnia 5.VII w Poznaniu;
Okręg Pomorski — w czwartek — dnia 7.VII w Bydgoszczy;
Okręg Radomski — w poniedz. — dnia 11.VII w Lublinie;
Okręg Lwowski — w środę — dnia 13.VII r. b. we Lwowie;
Okręg Stanisławowski — w czwartek — dnia 14.VII r. b. w Stanisławowie;
Okręg Wileński — w poniedz. — dnia 18.VII r. b. w Wilnie;
Okręg Warszawski — w czwartek — dnia 21.VII r. b. w Warszawie.

Na Zjazdy te winni przybyć wybrani delegaci na Walny Zjazd.

O ileby w jakiemś Kole przewodniczący Koła nie był równocześnie wybrany delegatem, może również przybyć na zjazd.

Zjazdy te zajmą się wyłącznie uzgodnieniem i uporządkowaniem wniosków, zgłoszonych na Zjazd przez poszczególne Koła tegoż Okręgu. Celem umożliwienia dyskusji w tych sprawach Zarządy Okręgowe uporządkują i opracują nadesłane im przez Koła wnioski tak, aby stanowiły one rozumnie uporządkowaną całość. W Zjazdach wezmą udział Członkowie Prezydjum Zw. Koledzy: Majlich i Siadak. Uchwały w formie uzgodnionych wniosków Okręgów winny być ujęte w protokóle zjazdu i odesłane na piśmie do Centrali, która je opracuje i przedłoży Komisji Wnioskowej na Zjeździe.

Powyższe zarządzenie, mające na celu zapewnienie VIII Walnemu Zjazdowi możności należytej i produktywnej pracy, nie przesądza w niczem prawa inicjatywy wnioskodawczej poszczególnych delegatów, którzy mogą zgłaszać indywidualne wnioski, nieuchwalone przez Koła i Zjazdy Delegatów Okręgu. Jednakże wnioski te będą mogły być przez Zjazd rozpatrywane tylko wówczas, o ile zostaną nadesłane do Centrali najpóźniej do dnia **15 lipca 1927 r.**

Prezydjum poleca jaknajściślejsze wypełnienie treści powyższego okólnika oraz ścisłe dochowanie naznaczonych w nim terminów. Ze względu na doniosłe znaczenie wydanych zarządzeń, wyrażamy przekonanie, iż wszyscy działacze związkowi wytężą swoje siły, ażeby pracę zjazdu przygotować należycie i aby Zjazd ten mógł się stać istotnie ważnym i wartościowym etapem w rozwoju naszej organizacji. Zarządy Okręgowe, stosując się ściśle do otrzymanych poleceń winny zwołać zjazdy delegatów Kół w określonych w niniejszym okólniku terminach i zawiadomić Centralę o miejscu i godzinie otwarcia naznaczonych zjazdów.

Ze względu na ściśle wyliczony czas zajęć Członków Prezydjum, odstępstwa od ustalonych terminów dokonane być mogą tylko **z nader ważnych powodów,** przyczem zawiadomić należy Prezydjum natychmiast celem naznaczenia innego terminu.

# Rozdział mandatów na VIII-my Walny Zjazd Delegatów

**(stosownie do postanowień § 73 Statutu).**

### I. Okręg Warszawski:

| | | |
|---|---|---|
| Koło Aleksandrów | czł. 16 | mand. 1 |
| „ Częstochowa | „ 156 | „ 2 |
| „ Koluszki | „ 29 | „ 1 |
| „ Krośniewice | „ 15 | „ 1 |
| „ Kutno | „ 177 | „ 2 |
| „ Łódź Fabryczna | „ 23 | „ 1 |
| „ Łódź Kaliska | „ 187 | „ 2 |
| „ Łazy | „ 98 | „ 1 |
| „ Maczki | „ 17 | „ 1 |
| „ Ostrołęka | „ 55 | „ 1 |
| „ Piotrków | „ 302 | „ 3 |
| „ Siedlce | „ 79 | „ 1 |
| „ Skierniewice | „ 124 | „ 2 |
| „ Sompolno | „ 32 | „ 1 |
| „ Sosnowiec | „ 179 | „ 2 |
| „ Warsz. Gdańska | „ 106 | „ 1 |
| „ Warsz. Główna | „ 322 | „ 4 |
| „ Warszawa Praga | „ 206 | „ 2 |
| „ Warsz. Wschod. i Wileńska | „ 196 | „ 2 |

Razem delegatów 31

Dodatkowo: 2 członków Prezydjum, 1 członek Zarządu Główn., 1 członek Głównej Komisji rewiz., 1 Prezes Okręg. Sekcji Dyspozyt.
Łącznie mandatów dodatkowych . 5

Ogółem mandatów 36

### II. Okręg Radomski:

| | | |
|---|---|---|
| Koło Chełm | czł. 110 | mand. 1 |
| „ Dęblin | „ 41 | „ 1 |
| „ Gozdów | „ 16 | „ 1 |
| „ Kielce | „ 132 | „ 2 |
| „ Kiwerce | „ 20 | „ 1 |
| „ Kowel | „ 188 | „ 2 |
| „ Lublin | „ 247 | „ 3 |
| „ Sarny | „ 42 | „ 1 |
| „ Skarżysko | „ 227 | „ 3 |
| „ Strzemieszyce | „ 167 | „ 2 |
| „ Zdołbunów | „ 84 | „ 1 |

Razem delegatów 18

Dodatkowo: 1 członek Zarządu, 1 Prezes Okręg. Sekcji Dyspozyt.
Łącznie mandatów dodatkowych . 2

Ogółem mandatów 20

### III. Okręg Wileński:

| | | |
|---|---|---|
| Koło Baranowicze | czł. 85 | mand. 1 |
| „ Białystok | „ 87 | „ 1 |
| „ Brześć nad B. | „ 148 | „ 2 |
| „ Grodno | „ 35 | „ 1 |
| „ Lida | „ 46 | „ 1 |
| „ Mołodeczno | „ 28 | „ 1 |
| „ Wilno | „ 128 | „ 2 |
| „ Wołkowysk | „ 146 | „ 2 |

Razem delegatów 11

Dodatkowo: 1 członek Zarządu, 1 Prezes Okręg. Sekcji Dyspozyt.
Łącznie mandatów dodatkowych . 2

Ogółem mandatów 13

### IV. Okręg Poznański:

| | | |
|---|---|---|
| Koło Gniezno | czł. 133 | mand. 2 |
| „ Inowrocław | „ 87 | „ 1 |
| „ Jarocin | „ 80 | „ 1 |
| „ Leszno | „ 93 | „ 1 |
| „ Ostrów | „ 147 | „ 2 |
| „ Poznań | „ 257 | „ 3 |
| „ Rogoźno | „ 25 | „ 1 |
| „ Skalmierzyce | „ 26 | „ 1 |
| „ Zbąszyń | „ 50 | „ 1 |

Razem delegatów 13

Dodatkowo: 1 członek Prezydjum, 1 członek Zarządu Główn., 1 Prezes Okręg. Sekcji Dyspozyt.
Łącznie mandatów dodatkowych . 3

Ogółem mandatów 16

### V. Okręg Pomorski:

| | | |
|---|---|---|
| Koło Bydgoszcz | czł. 169 | mand. 2 |
| „ Chojnice | „ 59 | „ 1 |
| „ Grudziądz | „ 111 | „ 1 |
| „ Iłowo | „ 93 | „ 1 |
| „ Kościerzyna | „ 47 | „ 1 |
| „ Nakło | „ 22 | „ 1 |
| „ Tczew | „ 207 | „ 2 |
| „ Toruń | „ 141 | „ 2 |

Razem delegatów 11

Dodatkowo: 1 członek Zarz. Gł., 1 członek Główn. Kom. rewizyjnej, 1 Prezes Okręg. Sekcji Dyspozyt.
Łącznie mandatów dodatkowych . 3

Ogółem mandatów 14

### VI. Okręg Górnośląski:

| | | |
|---|---|---|
| Koło Chebzie | czł. 50 | mand. 1 |
| „ Hajduki Wielkie | „ 46 | „ 1 |
| „ Katowice | „ 235 | „ 3 |
| „ Ligota | „ 42 | „ 1 |
| „ Lubliniec | „ 16 | „ 1 |
| „ Mysłowice | „ 99 | „ 1 |
| „ Rybnik | „ 138 | „ 2 |
| „ Szopienice | „ 75 | „ 1 |
| „ Tarnowsk. Góry | „ 140 | „ 2 |
| „ Wodzisław | „ 43 | „ 1 |
| „ Żory | „ 20 | „ 1 |
| „ Tychy | „ 9 | „ 1 |

Razem delegatów 16

Dodatkowo: 1 członek Prezydjum, 1 członek Zarządu Główn., 1 Prezes Okręg. Sekcji Dyspozyt.
Łącznie mandatów dodatkowych . 3

Ogółem mandatów 19

**VII. Okręg Krakowski:**

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Koło Bielsko | czł. | 76 | mand. | 1 |
| „ Dębica | „ | 32 | „ | 1 |
| „ Dziedzice | „ | 108 | „ | 1 |
| „ Jasło | „ | 43 | „ | 1 |
| „ Jaworzno | „ | 9 | „ | 1 |
| „ Kraków | „ | 164 | „ | 2 |
| „ Kraków Płaszów | „ | 182 | „ | 2 |
| „ Nowy Sącz | „ | 131 | „ | 2 |
| „ Oświęcim | „ | 28 | „ | 1 |
| „ Rzeszów | „ | 76 | „ | 1 |
| „ Sucha | „ | 26 | „ | 1 |
| „ Szczakowa | „ | 44 | „ | 1 |
| „ Tarnów | „ | 27 | „ | 1 |
| „ Trzebinia | „ | 16 | „ | 1 |
| „ Żywiec | „ | 55 | „ | 1 |

Razem delegatów 18

Dodatkowo: 2 członk. Zarz. Gł., 1 Prezes Okręg. Sekcji Dyspozyt.
Łącznie mandatów dodatkowych . 3

Ogółem mandatów 21

**VIII. Okręg Lwowski:**

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Koło Drohobycz | czł. | 38 | mand. | 1 |
| „ Jarosław | „ | 41 | „ | 1 |
| „ Lwów | „ | 244 | „ | 3 |
| „ Przemyśl | „ | 81 | „ | 1 |
| „ Radziwiłłów | „ | 29 | „ | 1 |
| „ Rawa Ruska | „ | 31 | „ | 1 |
| „ Rozwadów | „ | 22 | „ | 1 |
| „ Sambor | „ | 66 | „ | 1 |
| „ Stryj | „ | 101 | „ | 1 |
| „ Tarnopol | „ | 51 | „ | 1 |
| „ Zagórz | „ | 30 | „ | 1 |

Razem delegatów 13

Dodatkowo: 1 członek Prezydjum, 1 członek Zarządu Główn., 1 członek Główn. Kom. rewizyjnej., 1 Prezes Okręg. Sekcji Dyspozyt.
Łącznie mandatów dodatkowych . 4

Ogółem mandatów 17

**IX. Okręg Stanisławowski:**

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Koło Chodorów | czł. | 37 | mand. | 1 |
| „ Czortków | „ | 66 | „ | 1 |
| „ Kołomyja | „ | 38 | „ | 1 |
| „ Stanisławów | „ | 163 | „ | 2 |

Razem delegatów 5

Dodatkowo: 1 członek Zarządu, 1 Prezes Okręg. Sekcji Dyspozyt.
Łącznie mandatów dodatkowych . 2

Ogółem mandatów 7

Łączna liczba uczestników zjazdu **163.**

# Obiecanki a rzeczywistość

Uroczyste obietnice Rządu nie zostały spełnione .Nadszedł lipiec, minął maj i czerwiec, a jednak ani p. minister Romocki, który obiecywał kolejarzom poprawę bytu i regulację płac już w maju, ani p. wicepremjer Bartel, który zapewniał o ogólnej podwyżce uposażeń od lipca, słowa swego nie dotrzymali. Pobory lipcowe wypłacone zostały według dotychczasowej wysokości i według najskromniejszych i najbardziej tendencyjnych, bo „oficjalnych“ obliczeń pozostają o 20 procent mniej więcej w tyle po za wzrostem drożyzny.

Co gorsze, niema żadnych oznak ani też nadziei, aby w czasie najbliższym rząd zamierzał na serjo zająć się losem swoich pracowników. Na odbywającą się sesję Sejmu rząd nie wniósł żadnych przedłożeń, zmierzających do podwyżki uposażeń. Plotka dziennikarska donosi, iż rząd przeprowadza „obliczenia porównawcze“ płac pracowników państwowych polskich z płacami pracowników państwowych w innych krajach. Odbywać się mają rzekomo badania statystyczne, obliczenia cyfrowe i inne „prace przygotowawcze“, mające to do siebie, iż służą nie do przyśpieszenia, lecz do jaknajwiększego zabagnienia i odwleczenia sprawy.

Z wytworzonej w ten sposób sytuacji płyną niewątpliwie dwa wnioski: Po pierwsze Rząd nie ma chęci poprawienia bytu swoich pracowników, po drugie, rząd pracowników tych lekceważy i mimo całą ich nędzę i całą słuszność ich postulatów uważa, że nie ma powodu lękać się ich protestów ani też liczyć się z ich przeciwdziałaniem.

Że tak jest istotnie — o tem świadczy dobitnie metoda przez Rząd stosowana, metoda, której treścią są powtarzane aż do znudzenia słowa współczucia i uznania dla słuszności postulatów pracowniczych i towarzyszące im stale piękne i nęcące, ale, niestety, nie dotrzymywane obietnice. Pracownicy zostali wprowadzeni w błąd przez członków rządu, pracownicy zawiedli się w swych nadziejach, opartych nie na dowolnych kombinacjach ale na oficjalnie i uroczyście składanych, publicznych oświadczeniach odpowiedzialnych członków gabinetu.

Nie przysparza to rządowi powagi i przyczynia się do kompromitacji tegoż rządu w oczach opinji publicznej. O wiele mądrzej, bezpieczniej i przyzwoiciej jest nie obiecywać nic, niż nieopatrznie rzucać przyrzeczenia, których później zrealizować nie można.

Zbytecznem jest chyba dowodzić, że przez takie postępowanie rząd traci z dniem każdym w resztach pracowników te resztki kredytu moralnego, które w nich jeszcze pozostały po wielkich złudzeniach majowych.

Pracownikom nie jest tajnem, że winę za obecną drożyznę ponosi nie kto inny jak Rząd właśnie. On to wbrew ostrzeżeniom i protestom uległ w jesieni ubiegłego roku presji obszarników i zezwolił na nadmierny eksport zboża, on przejął się teorjami pp. Niezabytowskiego i Fajansa, które miały rzekomo uzdrowić gospodarkę państwową, a w rzeczywistości stały się powodem wygórowanych cen, biernego bilansu handlowego i załamania się tej przypadkowej pomyślnej konjunktury, która skwapliwie dyskutowana była przez wiernych wyznawców rządowych jako „błogosławione skutki przewrotu majowego“.

W załamaniu się tej konjunktury leżą najprawdopodobniej powody, dla których rząd zmuszony był wycofać się ze stanowiska, którego wyrazem były obietnice p. min. Bartla.

Deficytowy bilans handlowy powtórzył się w maju i wzrósł bardzo pokaźnie. Urodzaj zapowiada się mniej niż średni. Nadomiar złego owa pożyczka zagraniczna, która miała być koroną dzieła sanacji spełzła na niczem i do skutku nie doszła. Wpływy skarbowe tylko utrzymują się na poziomie korzystnym, przysparzając skarbowi rezerw. Dziś jednak rząd musi się poważnie liczyć z koniecznością użycia tych rezerw na podtrzymanie kursu waluty w czasie, kiedy nadejdą miesiące chude i kiedy trzeba będzie płacić zagranicy za nasze własne polskie zboże, które w jesieni zostało wywiezione, a które obecnie za podwójną cenę szczęśliwie powraca do swych prawowitych właścicieli.

W tej sytuacji formalnie nikt nie może mieć pretensji do p. wicepremjera, iż niedotrzymał swoich przyrzeczeń skoro wyraźnie uzależniał ich spełnienie od ziszczenia się warunków —o których realizacji już dzisiaj mówić nie sposób. Formalna ta poprawność nie zmniejsza jednak w niczem grozy sytuacji. Z pracownikami państwowymi jest źle, jest nawet bardzo źle. Obliczenia znane i zakomunikowane rządowi wskazują na to, że 75 procent a więc olbrzymia większość pracowników państwowych nie posiada zapewnionego minimum egzystencji nawet w takim wymiarze, jaki służy za podstawę obliczeń dla Urzędu Statystycznego i t. zw. komisyj lokalnych“. 75 procent pracowników państwowych nie dojada zatem i chodzi nawpół goło i boso. 75 procent pracowników zadłuża się z miesiąca na miesiąc i stacza się z dniem każdym na dno nędzy.

Zdaje się nam, że inspiracje oddanych rządowi organów prasy, które pragną pracowników zmusić, aby zacisnęli zęby — tym razem nie odniosą skutku. Można zaciskać zęby nad pustym żołądkiem miesiąc czy dwa, może i rok jeden. Ale zaciskać zęby i niedojadać od lat już wielu — na to trzeba stoicyzmu nadludzkiego, na to trzeba innych nastrojów, innych warunków i innych stosunków niż obecne. Nie mamy zaufania do metod polityki ekonomicznej rządu, wiemy, że porusza się ona po linji wychodzącej na korzyść sfer posiadających. Mimo, iż złoty utracił pokaźny procent swojej siły nabywczej — nie zwaloryzowano dotąd podatków, nie ściągnięto, jak

należy, zaległości, nie postarano się o wzmożenie świadczeń kapitału na rzecz zbiorowości. Bezpartyjna dyktatura rządowa nie nam na korzyść wychodzi.

Sądzimy, że w tych warunkach psychoza społeczeństwa, psychoza wychodząca na korzyść rządom pomajowym, kredyt moralny, którym społeczeństwo rządy pomajowe darzyło i w pewnym stopniu darzy do dziś jeszcze — załamie się wkrótce. Jak wówczas będą wyglądały stosunki, co wówczas nastąpi — nie wiemy. Wiemy tylko jedno... nie można rządzić zbyt długo głodnemi, udręczonemi i wyczerpanemi do ostateczności masami. Głód ma swoją logikę wymowną i straszliwą, logikę, która wyraża się w końcu nie słowem lecz czynem.

———

Na osobne omówienie zasługuje sprawa poprawy bytu pracowników kolejowych.

Jak wiadomo, według urzędowych publikacyj koleje dały w r. 1926 z górą 120 miljonów zł. nadwyżki. Rok bieżący, chociaż nie wykazuje takich nadzwyczajnych konjuktur, jak poprzedni, jednak — o ile skonstatować można — również nie jest, jak dotąd, deficytowy.

Koleje posiadają zatem środki dostateczne na dość znaczną podwyżkę uposażeń swoich pracowników. Stwierdził to już kilkakrotnie p. minister Romocki, który ponoć ma dobrą wolę i szczery zamiar kolejarzom podwyżkę przyznać. W rozmowie z przedstawicielami jednego ze Związków p. min. Romocki wskazał wyraźnie na źródło trudności: reszta rządu nie chce się zgodzić na udzielenie kolejarzom podwyżek.

Nie wiemy, czy ma to związek z wlokącą się sprawą komercjalizacji i czy realizacja obietnic p. min. Romockiego zależy od pomyślnego przeprowadzenia reorganizacji P.K.P., czy też powody są inne i leżą w niechęci Rządu do uwzględnienia podwyżek tylko dla kolejarzy z pominięciem innych pracowników państwowych, dla których p. Bartel nie może znaleść pieniędzy.

Istnieją wszelkie warunki do przyznania nam podwyżki tak formalnie, jak i materjalne. Istnieje Rozp. Prezydenta Rzplitej upoważniające Radę Min. do ustalenia wysokości poborów pracowników kolejowych, i istnieje rezolucja sejmowa polecająca rządowi uposażyć kolejarzy lepiej, aniżeli innych pracowników państwowych, istnieją wreszcie fundusze, pochodzące z dochodów kolei naszą pracą uzyskanych.

Żadne względy wyższe, żadne zagmatwane „racje stanu“ nie usprawiedliwiają w tych warunkach zwłoki w przyznaniu poprawy bytu. Poprawa bytu jest koniecznością, winna być zatem przyznana natychmiast.

# U progu nowego okresu

Dnia 30 czerwca b. r. doręczyło Ministerstwo Komunikacji Związkom Zawodowym pracowników kolejowych projekty czterech rozporządzeń, dotyczących unormowania stosunków pracowniczych w utworzyć się mającem przedsiębiorstwie Polskie Koleje Państwowe. Są to projekty następujące: 1) Projekt rozporządzenia **„o prawach i obowiązkach pracowników przedsiębiorstwa, „Polskie Koleje Państwowe“**, 2) Projekt rozporządzenia **„o zaopatrzeniu emerytalnem pracowników etatowych P. K. P.“**, 3) Projekt rozporządzenia **„o organizacji władz dyscyplinarnych i postępowaniu dyscyplinarnem przeciwko pracownikom przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe“** i 4) projekt rozporządzenia **„o funduszu leczniczym dla pracowników przedsiębiorstwa P. K. P.“** Brak zatem tylko najważniejszego projektu, dotyczącego samej organizacji P. K. P. oraz projektu unormowania uposażenia zasadniczego i ubocznego, aby wyczerpany był nieomal bez reszty całokształt tych wszystkich podstawowych zagadnień, które pracowników dotycza w związku z zamierzoną już od dawna zmiana obecnych form organizacyjnych polskiego kolejnictwa.

Nie po raz pierwszy otrzymują związki projekty unormowania tych, tak ważnych i tak bardzo palących zagadnień. Zwłaszcza historja pragmatyki dla kolejarzy ma swoją bogatą kronikę i poszczycić się może ośmioma już bodaj projektami, z których każdy poczęty był z dobrej woli każdorazowego ministra. z których jednakże żaden nie doczekał się realizacji. Także i sprawa odrebnego unormowania praw emerytalnych dla pracowników kolejowych stała się aktualną, bodaj że już nazajutrz po wprowadzeniu w życie ogólnej ustawy emerytalnej z dn. 11 grudnia 1923 r., i tłucze się w takiej czy owakiej formie już od lat kilku po biurkach rozmaitych ministerjów a choć sprawa zdaje się być zgóry przesądzona przez wydanie norm emerytalnych dla pracowników nieetatowych — to jednak z tych czy owych przyczyn zrealizowanie żywionych od dawna zamiarów M. K. napotykało dotąd na nieprzezwyciężone trudności. Projekt rozporządzenia M. K. o funduszu leczniczym jest — jako projekt Ministerstwa — nowością choć i tutaj samo zagadnienie jest stare i poruszane było wielokrotnie przez związki, które domagały się stale wprowadzenia kolejowej kasy chorych i unormowania pomocy leczniczej dla pracowników na odmiennych, niż dotąd, zasadach. Organizacja władz i postępowania dyscyplinarnego łączy się organicznie z pragmatyką, a sformułowanie odrębnego projektu jest raczej zagadnieniem formalno-metodycznem, nie mającem wpływu na samo meritum sprawy.

Nie wolno zatem z samym faktem przesłania związkom rzeczonych projektów wiązać przesadnych nadziei i nie można twierdzić z całą pewnością, iż po przedyskutowaniu tych projektów musi z konieczności nastąpić ich realizacja. Nauczeni doświadczeniem nie uwierzymy wcześniej w definitywne załatwienie tych spraw, dopóki na własne oczy nie ujrzymy tych projektów w formie ostatecznej i obowiązującej.

Tem niemniej jednak wszelkie oznaki zdają się wskazywać, iż tym razem na projektach się nie skończy. P. minister Romocki ma, jak widać, zdecydowaną wolę przeprowadzenia wyodrębnienia kolejnictwa, jego komercjalizacji oraz załatwienia tych wszystkich zasadniczych spraw, które się z tem nierozdzielnie łączą. Niepowodzenie opracowanego niedawno projektu komercjalizacji nie powinno nas łudzić. Ministerstwo opracuje projekt nowy, możliwy do przyjęcia dla innych członków rządu i rzecz sama nie napotka już na dalsze przeszkody, skoro rząd posiada rozległe pełnomocnictwa, a na opinję publiczną nie zważa. Sytuacja polityczna rozwija się tak, iż na jesieni spodziewać się należy nowych wyborów do ciał ustawodawczych i zwołania nowego sejmu, a co za tem idzie końca pełnomocnictw rządowych. Dlatego sądzimy, iż prace rządu nad sfinalizowaniem owych projektów potoczą się w tempie przyśpieszonem i w krótkim czasie zostaną ukończone.

Skoro zatem istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo, iż leżące przed nami projekty będą podstawą przyszłej egzystencji, przyszłych praw i obowiązków i przyszłych warunków bytu nie tylko obecnego, ale i następnych pokoleń pracowników kolejowych, uprzytomnimy sobie, że stoi przed nami zadanie bardzo ważne i bardzo odpowiedzialne. Ministerstwo zażądało uwag na piśmie i oznaczyło termin ich nadesłania do dnia 14 lipca 1927 r. Trudno oprzeć się wrażeniu, iż Ministerstwo wymaga od Związków nieco za wiele. W ciągu tego krótkiego terminu, owych 14 dni mają związki wydać dojrzały sąd o przedłożonych sobie obszernych projektach i sformułować na piśmie swoje uwagi nad wypracowaniami, nad któremi samo M. K. głowiło się latami, które wałkowało, przerabiało, nicowało na wszystkie strony w ciągu długiego czasu i przy pomocy całego sztabu urzędników wyspecjalizowanych w każdem poszczególnem zagadnieniu. Istotnie dla związków byłaby to praca nad siły, gdyby nie okolicz-

ność, iż każdy, zapewne, związek w przewidywaniu takiej niespodzianki usiłował w miarę sił i możności przygotować się do spełnienia tego obowiązku. Mimo to jednak konieczna jak się zdaje, będzie akcja, mająca na celu skłonienie rządu do przedłużenia tego terminu.

Wyrażona powyżej objekcja co do krótkości terminu należy jednak do drugorzędnych. Ważniejszem jest zasadnicze postawienie sprawy przez rząd. Chodzi nam o dwie kwestje: 1) o zamiar wydania omawianych norm nie w formie przepisów, mających moc ustawy, lecz w formie rozporządzeń rady ministrów, 2) o rolę, jaką Ministerstwo przeznacza związkom w tej sprawie, dopuszczając je nie do uzgodnienia treści projektów z rządem, lecz jedynie do przedstawienia uwag, których przyjęcia i uwzględnienia niczem nie gwarantuje.

Nie wiemy skąd się wziął projekt normowania najważniejszych spraw dotyczących bytu kolejarzy w formie rozporządzeń Rady Ministrów. Jeszcze zasadnicza ustawa o organizacji i zakresie działania M. K. z czerwca r. 1924 zastrzegała dla pragmatyki formę ustawy, a uposażenie i emerytura były podówczas i są do dziś uregulowane ustawami. Dopiero w związku z pomysłami reorganizacji kolejnictwa wyłoniła się, mało, zdaniem naszem uzasadniona, myśl, aby sprawy te uregulować rozporządzeniami Rady Ministrów. W odnośnych dekretach Prezydenta Rzplitej, między innemi i w dekrecie wrześniowym w ten sposób jest sprawa ta uregulowana. Nie żywimy bynajmniej specjalnego kultu dla ustaw, uchwalanych przez nasze ciała ustawodawcze, ani też nie sądzimy, aby w zmiennych warunkach obecnych płynęła z formy ustawowej jakakolwiek wartościowa gwarancja dla nas. Byliśmy wszakże świadkami, jak ustawę uposażeniową zmieniono na naszą niekorzyść w ciągu kilku dni. Gwarancje pełne i istotne, jak sądzimy, leżą i leżeć będą zawsze nie w formie prawnej przepisów, ale w naszej własnej sile i spoistości organizacyjnej.

Jeśli mimo to uważamy formę rozporządzeń Rady Ministrów za niewłaściwą dzieje się to ze względu na znane nam intencje M. K., dotyczące nowych form organizacyjnych kolejnictwa.

Panu min. Romockiemu, jak wiadomo, nie wystarcza obowiązujące formalnie, choć praktycznie nie wykonane Rozporządzenie Prez. Rzplitej z d. 24 września 1926 r. Chce on koleje wyodrębnić rzeczywiście, a ich gospodarkę uniezależnić zupełnie od zmiennych konjunktur politycznych. Obojętną w tej chwili rzeczą jest, czy p. minister chce oddać koleje w pacht kapitałowi prywatnemu, czy też tylko gronu „fachowców" czujących powołanie do samodzielnego gospodarzenia olbrzymiem przedsiębiorstwem kolejowem. Tak czy owak owo wyodrębnione przedsiębiorstwo będzie panem naszego życia i śmierci, a wpływ jego na rząd, któremu dawać lub odmawiać będzie upragnionej gotówki będzie zawsze bardzo wielki. W tych warunkach jest rzeczą dla nas nader ważną, aby rząd nie mógł bez zgody reprezentantów społeczeństwa decydować o naszym losie i prawa nasze — być może — puszczać na handel czy krakowski targ z użytkowcami majątku kolejowego. Obawiamy się, że po wyodrębnieniu kolejnictwa, gdy jego zarząd zyska niezależność od rządu, wszelkie sprawy i kontrowersje między temi dwoma czynnikami, zwłaszcza sprawy o gotówkę będą się odbywały na nasz koszt. Aby zatem zamknąć tę drogę, domagamy się i domagać się będziemy, aby wszystkie omawiane projekty uregulowane były w drodze przepisów o mocy ustawowej a więc przez dekrety Prezydenta, wydane na podstawie pełnomocnictw pod odpowiedzialnością całego rządu.

Co do roli, jaką Ministerstwo przeznacza związkom pracowniczym, roli, zredukowanej do prawa poczynienia uwag na piśmie zmuszeni jesteśmy zaznaczyć ponownie nasze stanowisko, które określaliśmy niejednokrotnie na łamach „Maszynisty". Sądzimy, że rząd winien nie tylko wysłuchać naszych uwag lecz winien z nami uzgodnić treść tych przepisów i sądzimy nadto, że to jest naszem dobrem prawem a rządowi w niczem nie ubliża. Byłoby rzeczą istotnie niedopuszczalną, aby rząd uzgadniał n. p. z dorożkarzami przepisy o ruchu ulicznym, albo z przestępcami normy kodeksu karnego. W tych wypadkach rząd występuje bowiem jako władza zwierzchnia w społeczeństwie, powołana do pilnowania porządku prawnego i bezpieczeństwa i tutaj działa i działać musi jednostronie pod grozą rozluźnienia więzów społecznych. Rzecz inna, gdy rząd występuje nie w roli reprezentanta władzy zwierzchniej lecz w roli pracodawcy, który jednostronie usiłuje narzucić drugiemu kontrahentowi t. j. pracownikom normy uposażenia czy warunki pracy. Tutaj już rząd, jeśli nie chce dopuścić pracowników do głosu stanowczego, wyzyskuje swoją faktyczną przewagę i swoją wszechwładzę. Wszak pragmatyka, to tylko surogat umowy o pracę, która już z samej swej definicji jest aktem dwustronnym. Owo wyzyskiwanie przemożnego stanowiska rządu występuje w całej jaskrawości zwłaszcza gdy idzie o umowę nie z urzędnikami, z dzierżycielami cząstki owej zwierzchniej władzy z „organami" rządu, ale z pracownikami przedsiębiorstwa, obliczonego na zysk i mającego być prowadzonem po kupiecku. Niema tutaj powodów do jednostronnego narzucania czegokolwiek i nie ubliży to w niczem rządowi, jeśli uznając słuszność tych zapatrywań zechce z nami uzgodnić omawiane przepisy. Jesteśmy wyrozumiali na rozmaite drażliwości, nie domagamy się zatem niemożliwej do przyjęcia formy tego uzgadniania; ale sądzimy, że przy dobrej woli znajdą się środki i sposoby do zgodnego załatwienia tej sprawy.

O treści doręczonych nam projektów obecnie nie piszemy choćby dlatego, iż nie mieliśmy dotąd czasu przetrawić należycie zawartego w nich olbrzymiego materjału. Pozatem uważamy za rzecz konieczną oraz za wymóg kurtuazji wpierw wyrazić nasze zdanie wobec M. K. a później dopiero rozpocząć publiczną dyskusję nad temi sprawami.

Świadomi jesteśmy, iż wkraczamy w nowy okres, że kończy sie według wszelkiego prawdopodobieństwa stan chaosu i niepewności, że osusza się bezdenne bagno bezprawia w kolejnictwie. Wiemy, iż na nas ciąży zadanie żmudne i odpowiedzialne, że naszą rzeczą jest wytężyć wszystkie siły, aby przy tej sposobności pracownicy kolejowi szkody nie ponieśli. Pragniemy jednak podkreślić, iż stokroć większa odpowiedzialność cięży na Ministerstwie, które w obecnych warunkach politycznych dzierży w swojem ręku bezwarunkowo los tych ważnych spraw. Złe przepisy, przepisy narzucone pracownikom to zarzewie konfliktów, strejków, niepokojów i sporów, to stan ustawicznego wrzenia i niepewności, groźnej nie tylko dla kolei ale i dla państwa całego. W zrozumieniu tej prawdy leży klucz sytuacji: należy raczej ustąpić żądaniom pracowniczym niż założyć pod spokojny bieg pracy w kolejnictwie groźną minę, która prędzej czy później wybuchnie i zniszczyć może owoce wieloletniej pracy i mozolnych trudów.

## Sprostowania

W numerze 11-tym „Maszynisty", na stronie 4-ej w korespondencji z Mołodeczna, zamiast Krupowicz, winno być **Krupowies**, zamiast Human, powinno być **Herman.**

W numerze 11-tym „Maszynisty", na stronie 5-ej, skład zarządu Koła m. Stryj, uzupełnić należy nazwiskiem kol. **Wnuka Rudolfa,** który wybrany został zastępcą przewodniczącego Koła, czego sekretarjat Koła przez przeoczenie w korespondencji nie umieścił.

# MÓWNICA ZWIĄZKOWA

## NIE MARNOWAĆ WYSIŁKÓW!

Do najbardziej niewdzięcznych zadań redaktora czasopisma związkowego należy pisanie o wewnętrznych sprawach Związku. Każda śmielsza próba w tym kierunku, miast budzić sumienie, wywoływać refleksje i przyczyniać się do naprawy stosunków — staje się powodem burzy i ataków, kamieniem obrazy dla ludzi, których nikt obrażać nie miał zamiaru i owem przysłowiowem uderzeniem w stół, po którem odzywają się nożyce.

Wtych warunkach redakcja zmuszona jest powstrzymywać się od omawiania na łamach pisma tych spraw, które tam w pierwszym rzędzie i przedewszystkiem omawiane być winny. O wewnętrznych stosunkach związkowych czytuje się bardzo mało, albo i nic na łamach czasopism związkowych — tak, jakby w naszych związkach naprawdę wszystko szło trybem idealnym, jak gdyby nie było nic do naprawienia, nic do potępienia, nic do zmienienia w metodach, zasadach i sposobach działania, w nastrojach, opinjach i przekonaniach członków.

Mimo wszystko, jednak nie sposób czekać , aż zmienią się w tym względzie nastroje, aż wyjaśni się horyzont, aż utoruje się droga dla zdrowej i z dobrej woli poczętej krytyki stosunków wewnętrznych Związku, za pomocą jedynego środka, przez który Zarząd stale, regularnie i bezpośrednio styka się z członkami. Nie sposób zaś czekać dlatego, że w miejsce informacyj autentycznych, na łamach pisma członkowie, głodni wieści i nowin, otrzymują wiadomości skądinąd, wiadomości przerażające swoją potwornością, wiadomości, cuchnące o milę tą złą wolą i temi niskiemi instynktami, które kierowały ich autorami.

Pragniemy ustrzec nasz ogół przed zgubnym wpływem złośliwego plotkarstwa w okresie przygotowawczym do Walnego Zjazdu i dlatego zdecydowaliśmy się oświetlić zagadnienie niezmiernie doniosłe: zagadnienie marnowania wysiłków.

Każdy Walny Zjazd jest dla Związku wysiłkiem. Pochłania poważne sumy pieniężne, absorbuje wytężoną pracą cały aparat administracyjny związkowy, zgromadza około dwustu ludzi i każe im po kilkanaście godzin dziennie obradować. Zużywa ogromny kapitał energji na zebraniach i wiecach przedjazdowych na jawnych lub tajnych konwentyklach, oraz na Zjeździe samym. Zanim nastąpi — wprowadza niestety, w Związku naszym dezorganizację, już na 6 miesięcy przed swoim terminem. Staje się powodem ataków i zarzutów, podstawą do takich lub owakich kombinacyj, rachub i ambicyj, a w związku z tem, absorbuje myśl, uwagę i zużywa pracę, która dla zdrowego ruchu i normalnego rozwoju Związku jest bezpowrotnie stracona. Po razach, zadanych przez każdy Walny Zjazd, Związek leczyć się musi przez pół roku, aby—przy naszym jednorocznym systemie zjazdów,—bezpośrednio potem zapaść powtórnie ciężko na przedzjazdową gorączkę.

Jeśli, jak dotąd, nie sposób na to poradzić — niechby już i tak było. Ale trzeba, aby cała ta masa kosztów, trudu, energji i pracy, nie szła na marne, trzeba, aby coś z tego Zjazdu zostało, trzeba, aby wzamian za swoje olbrzymie moralne i pieniężne koszta Zjazd dawał jakieś zyski.

Historja dotychczasowych zjazdów jest mało w tym względzie pocieszająca. Ktokolwiek uważnie, a bezstronnie obserwował ich przebieg, zauważył jedno: ⅔ czasu poświęcano na kłótnie, spory, hałasy i awantury, najczęściej o bardzo błahe rzeczy. ¾ czasu Zjazdu z r. 1925 zaabsorbował zupełnie bezpotrzebnie Żurakowski. W r. 1926 przypadła na niego tylko ⅓. Zanosi się na to, iż na tym Zjeździe znowu połowa czasu jemu będzie poświęcona. Reszta poświęcona bywa zazwyczaj rzeczom mało ważnym i mało uzasadnionym. Na zjeździe poprzednim sławetna sprawa domu związkowego zabrała olbrzymią ilość czasu i trudów po to tylko, aby rzeczywistość wykazała, iż tranzakcja była i jest dla Związku pod każdym względem nader korzystna i że przeprowadzona była uczciwie. Natomiast na właściwe zadanie Zjazdu, na ustalenie wszechstronnego programu Związku, na przyszły okres działalności nie starczało Zjazdowi czasu. Zjazd uchwalał jakąś tam rezolucję i jakieś tam wnioski — lecz jeśli nie była to rezolucja wprzód przygotowana przez Zarząd — nie radzilibyśmy nikomu do niej zaglądać. I nic dziwnego, skoro komisja wnioskowa — zasypana setkami sprzecznych z sobą, pogmatwanych i rozrzuconych w nieładzie mniej lub więcej rozumnych i uzasadnionych wniosków — bez przygotowania do pracy, bez znajomości rozlicznych, nader skomplikowanych problematów, które muszą stanowić podstawę rozumnych wskazań — w ciągu kilku godzin musiała się z zadaniem uporać.

W tych warunkach jedyną pozytywną pracą, którą Zjazd wykonuje, jest wybór Zarządu. Wiedzą o tem dobrze członkowie i delegaci, to też usiłują do tego, z natury swej podrzędnego, ale w stosunkach naszych najważniejszego celu — przystosować całą swą działalność i przed Zjazdem i na Zjeździe samym. Zjazd, to wybory, odznaczające się tem, że w przeciwieństwie do innych wyborów, na sali wyborczej wolno i należy agitować.

Czy dla tego celu warto poświęcać tyle sił, tyle czasu, tyle trudów i tyle pieniędzy? Czy Zjazd nie powinien zająć się raczej swoimi właściwemi zadaniami, być w dziejach organizacji etapem, od którego zaczyna się nowy okres, ustalić w powadze, spokoju i ze zrozumieniem rzeczy wytyczne dla pracy Zarządu, być istotnie wyrazem potrzeb ,dążeń i przekonań członków?

Niewątpliwie tak — i niema chyba rozumnego i uczciwego człowieka, któryby się odważył twierdzić inaczej.

A jednak słowa te piszemy, niestety, bez wiary w ich skuteczność. Stare, zadawnione nałogi są często silniejsze od rozsądku. Każde usiłowanie zwrócenia Zjazdu na tory pozytywnej i twórczej pracy piętnowane są przez delegatów jako kneblowanie ust i t. p. Zjazd broni swego prawa do dowolności i chaosu, jak dawna szlachta polska „źrenicy wolności" liberum veto.

Mimo to wszystko. Prezydjum, w poczuciu ciążącego na niem obowiązku podjęło raz jeszcze próbę usprawnienia prac Zjazdu. Ogłoszony w niniejszym numerze „Maszynisty" program prac przedjazdowych wskazuje na intencję przygotowania delegatów do żmudnej i trudnej pracy, która czeka ich na Zjeździe, jeśli zechcą godnie i sumiennie spełnić swoje zadania. Prezydjum objeżdża każdy, bez wyjątku, okręg z opracowanym programem działalności związkowej. Stara się opracować, zracjonalizować i zcalić tysiączne wnioski, któremi zasypane są zawsze komisje Zjazdu. Wreszcie w porządku obrad Zjazdu poświęca dzień cały wyłącznie na obrady komisyj, których zadaniem będzie przetrawić i przedyskutować materjał przedłożony przez Zarząd, aby w konsekwencji dyskusja na plenum wejść mogła na tory rzeczowe, a rezolucja Zjazdu mogłaby być opracowaną odpowiednio i miała poważną wartość.

Czy i o ile te usiłowania odniosą rezultaty — powiedzieć nie sposób. Prezydjum nie traci jednak wiary, iż na Zjeździe znajdzie się większość taka, która oceni całą doniosłość sprawy i rozumiejąc intencje, które pracy tej przyświecają, zapewni Zjazdowi możność pożytecznej pracy. **Nie marnować wysiłków!** — oto najbardziej aktualne hasło!

## PODZIĘKOWANIE.

Szanownym pp. członkom Z. Z. M. k. m. Grudziądz, którzy ofiarnością swoją przyczynili się do wzniesienia pomnika na grobie męża mego ś. p. Leonarda Samunka składam niniejszem serdeczne „Bóg Zapłać".

**Walerja Samunek,** wdowa.

# ŻYCIE ZWIĄZKOWE

## Wykluczenie członków

Na podstawie uchwały Zarządu Głównego, powziętej na plenarnem posiedzeniu w dniu 14 czerwca 1927 roku, zostali wykluczeni ze Związku z dniem 15-go czerwca 1927 roku za niezastosowanie się do poleceń władz związkowych (§ 11 pkt. 3 statutu) z powodu nienadesłania kwestjonarjuszy, bądź z powodu zamieszczenia na kwestjonarjuszu obraźliwych uwag, następujący członkowie Związku:

### OKR. WARSZAWSKI:

**Warsz. Główna:** emeryci: Gaworski Józef, Śniegocki Bolesław, Sosnowski Florjan.

**Warsz. Wsch. i Wil.:** emeryci: Białogrodzki Józef, Łyczkowski Antoni.

**Warsz. Gdańska:** emeryt Majewski Bronisław.

**Piotrków:** Będkowski Czesław, Nowacki Juljan, Szyszkowski Mieczysław, emeryt Biskup Aleksander.

**Częstochowa:** Geleszyński Władysław.

**Kutno:** Ruszkowski Kazimierz.

**Siedlce:** emeryt Chinczewski Aleksander.

**Sompolno:** Dmochowski Wojciech.

### OKR. RADOMSKI:

**Lublin:** Szymanowski Mieczysław, Łagoda Juljan, Olszewski Kazimierz, Rymsza Zygmunt; emeryci: Lith Kazimierz, Kwietniewski Józef, Mączyński Teofil, Beck Stanisław.

**Skarżysko:** Krumm Fryderyk, Koperski Tomasz, Lewandowski Jan, Lisowski Józef, Mazurkiewisz Bolesław, Paliwoda Stanisław, Rajner Władysław, Rózik Antoni, Wasilewski Michał; emeryt Grąbczewski Feliks.

**Kowel:** Czujkowski Stanisław, Razicki Jan.

**Kiwerce:** Szwarc Stanisław.

**Kielce:** Fedecki Bronisław.

**Dęblin:** Marcinkowski Władysław, Kaczmarski Ludwik.

### OKR. WILEŃSKI:

**Wilno:** Ciunelis Jerzy, Ejsymont Włodzimierz, Grzybowski Władysław, Kryczało Norbert, Nowicki Konstanty.

**Brześć n/B.:** Seredyński Ksawery, Sielicki Józef, Łukaszewicz Paweł.

**Baranowicze:** Damecki Mieczysław, Juszkiewicz Bazyli, Jakimczyk Wincenty, Bezik Koźma, Grygorowicz Bolesław, Ilkowski Zygmunt, Pypno Jan.

**Mołodeczno:** emeryt Dobroszewski Piotr.

### OKR. POZNAŃSKI:

**Ostrów:** Kochanowski Adam.

**Inowrocław:** Zboiński Bronisław, emeryci: Niestrój Antoni, Kopczyński Roman.

### OKR. GDAŃSKI.

**Bydgoszcz:** Witkowski Jan (maszynista).

**Iłowo:** Pajemski Stefan, Polens Alfons, Gąsiewicz Henryk, Gulczyński Stanisław, Dzierzbicki Władysław.

### OKR. KATOWICKI:

**Katowice:** Aksamski Jan, Cichoń Józef, Cierpka Antoni, Chrząszcz Artur, Fiklewicz Kazimierz, Tomecki Alojzy, Fuchs Jerzy, Gałązka Józef, Kuczmik Marcin, Kwaśniok Jan, Kmieczak Franciszek, Matuszczyk Oswald, Misko Franciszek, Pieczka Józef, Szałata Władysław, Sak Wilhelm.

**Rybnik:** Dybała Emil, Kaizer Teofil, Warzecha Ernest.

**Tarnowskie Góry:** Szwarc Feliks.

**Szopienice:** Zowada Ignacy.

**Ligota:** Broda Karol, Borowicz Jan, Szajda Maksymiljan.

**Hajduki Wielkie:** Ślązak Jan, Mika Piotr, Mikołajec Karol, Kopyciok Roman.

**Żory:** Pocentek Stefan.

### OKR. KRAKOWSKI.

**Kraków Płaszów:** emeryt Trzęsiński Aleksander.

**Rzeszów:** Kuźniar Stanisław, Rączy Wojciech, emeryci: Marlinek Franciszek, Krzywka Jan, Hotzer Eugenjusz, Tryczyński Wincenty.

**Żywiec:** Helianek Stanisław, Sobczyński Karol, emeryci: Wojnarowski Antoni, Obtułowicz Franciszek, Dudek Leon, Suchoń Franciszek.

**Szczakowa:** Solipiwko Władysław.

### OKR. LWOWSKI:

**Lwów:** Białkowski Edward, Czerniewicz Władysław, Czosnykowski Aleksander, Demus Antoni, Drozdowicz Stanisław, Fischer Franciszek, Grodecki Franciszek, Gnojek Stefan, Haftek Jan, Habela Kazimierz, Hawryszków Stefan, Kamieniarz Jan, Mentel Antoni, Partyka Władysław, Richter Józef, Rostek Antoni, Sadowski Stefan, Smutny Wacław, Stojko Wojciech; emeryci: Majchrowicz Józef, Dutka Mikołaj, Lebküchter Józef, Roczek Rudolf, Pöckh Jan, Schotta Józef, Szubert Kazimierz, Kotschy Adam, Porębski Franciszek.

**Sambor:** emeryt Bukietyński Józef.

**Tarnopol:** Batko Michał, Charysz Stefan, Prośba Adam.

### OKR. STANISŁAWOWSKI:

**Stanisławów:** Bugisz Stanisław, Gurowicz Stanisław, Michoń Kazimierz, Staromiejski Karol, Skulski Władysław; emeryci: Czekański Władysław, Maresz Henryk, Winiarczuk Józef.

**Chodorów:** emeryci: Haszka Wincenty, Ullman Wiktor.

Wkładki, potrącone tym członkom w listach płacy za miesiąc lipiec, zostaną zwrócone po nadejściu odnośnych list kontrolnych. Władze służbowe otrzymają zawiadomienie o wykluczeniu, z prośbą o zaprzestanie dokonywania dalszych potrąceń. Reklamacje uwzględniane będą do dnia 15 lipca 1927 r. Ponowne przyjęcie członka nastąpić może tylko na prawach nowowstępujących.

## ZAMIANY

Maszynista II kl. parowozowni Wilno, zamieni się z kolegą parow. Warszawa Główna lub Warszawa Wschodnia. Zgłoszenia do Zarządu Koła, Wilno Raduńska Nr. 18 m. 1.

———

Pomocnik maszynisty 2 klasy z prawem kierowania, parowozownia Kowel zamieni się na równorzędne stanowisko lub z kolegą pomocnikiem 1-szej klasy w parowozowni Strzemieszyce Dyr. radomskiej lub w którejkolwiek parowozowni Dyrekcji Katowickiej, Krakowskiej i Warszawskiej. Zgłoszenia listownie: Kowel, dom kolejowy Nr. 100 m. 2. A. Zieliński.

### PODZIĘKOWANIA.

Wszystkim pp. kolegom ś. p. męża mego Czesława Kucharzewskiego, maszynisty K.P. w Poznaniu w szczególności zaś przewodniczącemu Koła Miejscowego Z. Z. M. w Poznaniu p. Antczakowi i członkom tegoż Związku, którzy w bolesnych dla mnie chwilach śpieszyli mi z pomocą i wzięli udział w obrzędzie pogrzebowym składam tą drogą najserdeczniejsze „Bóg Zapłać!"

**Marja Kucharzewska.**

Wszystkim p.p. kolegom syna i brata naszego, ś. p. Ryszarda Szwachy, maszynisty K. P. w Rybniku, którzy w bolesnych dla nas chwilach śpieszyli nam radą i pomocą, w szczególności zaś Zarządowi Koła miejscowego Z.Z.M. w Rybniku, członkom tegoż Koła oraz pp. delegatom z parowozowni Katowice i Tarnowskie Góry, składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie:

Matka *Franciszka Szwacha*
i brat *Jan Szwacha.*

Wydawca: Zaw. Zw. Maszyn. Kolej. Red. odpow.: Henryk Sommerfeldt.

Zakłady Drukarskie F. Wyszyński i S-ka Warszawa, Warecka 15.